

Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedynczy numer 70 groszy**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty

Nr 2 (52)

ŁÓDŹ, LUTY 1933 R.

ROK V

UBEZPIECZENIA

od odpowiedzialności cywilnej

właścicieli nieruchomości przyjmuje

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„Riunione Adriatica di Sicurtà”

w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 10.

Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 136,
telefon 172-51.

Specjalne dogodne warunki otrzymują Członkowie Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchom. m. Łodzi i woj. Łódzkiego, w Łodzi, Piotrkowska 46, tel. 116-17.

Podatek od nieruchomości.

Właściciele nieruchomości obowiązani są, o ile pobierają komorne niższe niż z czerwca 1914 r., płacić podatki od nieotrzymanych kwot. Niesprawiedliwość opodatkowania wolnych lokali. Przebudowane domy nie korzystają z ulg w podatku od nieruchomości.

Ostatnio Ministerstwo Skarbu wystosowało do wszystkich Izb Skarbowych okólnik w sprawie wyjaśnienia wątpliwości przy wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości. Okólnik ten (oznaczony numerem L. D. V. 20 137/3/32), wyświetla cały szereg spraw, związanych z podatkiem od nieruchomości.

Nie jest tajemnicą, że władze podatkowe coraz więcej obciążają własność nieruchomą, pomimo, że sytuacja jej, ze względu na niewypłacalność lokatorów, z dnia na dzień się pogarsza.

Jak daleko idą posunięcia Ministerstwa Skarbu co do wymiaru podatku od nieruchomości, charakteryzują dwa najjaszawsze punkty wspomnianego wyżej okólnika.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o poborze podatku od nieruchomości, jak wiadomo, podstawę do wymiaru podatku od nieruchomości, stanowi ogólna suma komornego, względnie wartość czynszowa. Ustawa o ochronie lokatorów zezwala na mocy pisemnej umowy właściciela domu z lokatorem pobierać komorne w sumie wyższej. Wyjątek stanowią mieszkania do czterech pokoiów włącznie (kuchnie w tych wypadkach nie są pokojami). W związku z tem Minister Skarbu wyjaśnia, że skoro jakiś lokator płaci więcej komornego niż wynosiło podstawowe w 1914 roku, to należy wymierzać podatek od nieruchomości od komornego umownego, **natomiast nie należy uwzględnić przy wymiarze podatku umów o poboraniu przez właściciela domu niższego komornego.**

Jak już w swoim czasie komunikowaliśmy, Ministerstwo Skarbu jeszcze w 1926 roku w wydanym okólniku wyjaśniło,

że skoro jakiś lokal względnie budynek nie jest użytkowany przez samego właściciela i nikt wogóle z niego nie korzysta, to tem samym podatek od nieruchomości nie powinien być pobierany. Obecnie zaś Ministerstwo Skarbu okólnik ten odwołało i wyraźnie wyświetliło, że za opróżnione mieszkania lub lokale fabryczne, lub nieczynne, względnie unieruchomione przedsiębiorstwa, należy wymierzać podatek.

Co do ulg podatkowych dla domów przebudowanych, to ustawa o ulgach dla nowowznoszonych budowli z 1922 r. przewiduje zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków nowowybudowanych, nadbudowanych i przybudowanych, nic natomiast nie mówi o budynkach przebudowanych. Wobec tego jednak, że ustawa o rozbudowie miast z 1925 r. a następnie z 1927 r. uznaje za nowe również budynki przebudowane, o ile przez przebudowę powstały nowe izby mieszkalne, to słuszny był wniosek, że w wypadku przebudowy lokali fabrycznych na mieszkalne, lokalom takim przysługiwać również winno zwolnienie od podatku od nieruchomości.

Na tem stanowisku stały także niektóre władze wymiarowe, naogół jednak wymiary w tych wypadkach wywoływały spory pomiędzy zainteresowanymi właścicielami nieruchomości a władzami wymiarowemi.

Ostatnio sprawa ta została ostatecznie wyjaśniona przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, niestety, na niekorzyść właścicieli nieruchomości. Wobec tego, że orzeczenie to ma znaczenie zasadnicze, przytaczamy tu w całości przebieg sprawy i motywy wyroku.

Pismem z dnia 5 kwietnia 1927 r., podanem do Wydziału Finansowo-Podatkowego Magistratu m. stoł. Warszawy właściciele domu małż. Z. prosili o zwolnienie m. in. od podatku od nieruchomości „lokalu dwupokojowego z kuchnią mieszczącego się w oficynie poprzecznej posesji przy Miodowej Nr. 27”, przyczem powołali się na „zaświadczenie Urzędu Inspekcyjno-Budowlanego przy Magistracie m. Warszawy z dnia 26 10 1926 r. Nr. 6872/VII i z dnia 1 kwietnia 1927 r. Nr. 2004/VII”. W piśmie, wniesionem dnia 4 maja 1927 r. z powodu doręzonego wezwania płatniczego na podatek od nieruchomości za 1-szy kwartał 1927 r. powtórzyli wymieniwszy powyższe żądanie, podając jako motyw, że wspomniany lokal został kompletnie przebudowany na lokal mieszkalny z lokalu fabrycznego, a zatem w myśl art. 21 ustawy o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia 1925 r. poz. 346 Dz. U. winien korzystać z ulg.

Decyzją z dnia 25 maja 1927 r. Nr. 1670 Magistrat m. Warszawy żądania tego nie uwzględnił.

W odwołaniu, skierowanym przeciw tej decyzji rekurenci podali, że w 1926 r. w domu przy ul. Miodowej Nr. 27 przebudowali gruntownie dawną fabrykę kuśnierską na lokal mieszkalny, opisując szczegółowo dokonane roboty. Do odwołania dołączyli zaświadczenie architekta, który robotami kierował, o rodzaju tychże robót. Dalej znajduje się w aktach szczegółowy kosztorys przedsiębiorcy robót budowlanych z datą 14 kwietnia 1927 roku na roboty i użyte materiały.

Warszawska Izba Skarbowa orzeczeniem z dnia 31-go stycznia 1928 r. L. 90972/II/4 nie uwzględniła odwołania przeciw wymiarowi państwowego podatku od nieruchomości za 1927 r. i za IV kwartał 1926 r. z uwagi na to, że lokal Nr. 16 (dawniej 14) w deklaracji do wymiaru podatku za 1925 r. wykazany został jako lokal mieszkalny, że przez pewne przeróbki w tym lokalu nie zmienił się jego charakter mieszkalny oraz nie przysporzyło się nowych lokali mieszkalnych, że w myśl art. 1 ustawy z dnia 22 września 1922 r. poz. 786 Dz. U. od podatku na przeciąg lat 15 mogą być zwolnione tylko części domów nadbudowane i przybudowane, jednak warunek ten w konkretnym wypadku nie zachodzi.

Orzeczenie to Maurycy i Rozalja Z. zaskarżyli do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wnosząc o uchylenie orzeczenia z powodu obrazy przepisów ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli z dnia 22 września 1922 r. w związku z ustawą o podatku od lokali z dnia 2 sierpnia 1926 roku (poz. 550 Dz. U.) i rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 kwietnia 1927 r. względnie ustawą z dnia 29 kwietnia 1925 r. o rozbudowie miast (poz. 272 i poz. 346 Dz. U.), jakoteż z powodu wadliwego postępowania. Skarga twierdzi, że sporny lokal należało zwolnić od podatku od nieruchomości albo z powodu dobudowy lokalu do istniejącego domu, albo z powodu takiej przeróbki, której skutkiem było powiększenie ilości ublikaacji mieszkaniowych lokalu przebudowanego.

N. T. A. stwierdził, że ustawa z dnia 22 września 1922 zwalnia od podatków od nieruchomości względnie od podatków budynkowych, pobieranych na rzecz Państwa jako też instytucji samorządowych, nowowznoszone budowle, dalej części nadbudowane i przybudowane tak mieszkalne jako też przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych. Skarżący jednak już w piśmie z daty 30 stycznia 1927 r. twierdzili jedynie o „przebudowaniu” 3 lokali sklepowych. Również w piśmie z daty 4 maja 1927 r. wymieniwszy oświadczają, że lokal, o który chodzi został „kompletnie przebudowany z lokalu fabrycznego na lokal mieszkalny”. Również z pisma z datą 11 czerwca 1927 r. wystosowanego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika, że chodzi jedynie o przebudowę lokalu przemysłowego (fabryki kuśnierskiej) na lokal mieszkalny, aczkolwiek drogą kapitalnego remontu.

Ponieważ ustawa powołana nie przewiduje zwolnienia podatkowego dla lokali względnie części budowli, bądź to przebudowanych bądź to poddanych remontowi chociażby kapitalnemu, przeto oddalenie przez władzę pozwaną rozczeń skarżących nie obraża postanowień ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli.

Od Redakcji.

Podajemy do wiadomości naszych Sz. Czytelników, że z dniem 15 marca r. b. „Łódzki Głos Obywatelski” wychodzić będzie dwa razy miesięcznie.

Zdecydowaliśmy się na ten krok z powodu tego, że czytelnicy nasi bezustannie zwracają się do nas z prośbą częstszego wydawania naszego czasopisma, aby mieć możliwość szybszego zapoznawania się z wyłaniającymi się sprawami własności nieruchomości.

Skarga powołuje się dalej na ustawę z dnia 2-go sierpnia 1926 r. poz. 550 Dz. U., lecz ustawa ta nie dotyczy państwowego podatku od nieruchomości, lecz podatku od lokali, którego podmiotem jest osoba zajmująca lokal, a zatem zasadniczo lokator, a właściciel nieruchomości tylko w odniesieniu do lokalu przez siebie zajmowanego. Zresztą określenie granic przedmiotowego obowiązku podatkowego różni się z natury rzeczy od przedmiotowego obowiązku podatkowego, wyrażonego w ustawie o państwowym podatku od nieruchomości. Pozatem atoli ustawa ta, o ile chodzi o ustalenie przedmiotów niepodlegających temuż podatkowi, w art. 3 p. 4 wyraźnie powołuje się na ustawę z dnia 22 września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli, bez jakichkolwiek zmian.

Wreszcie powołuje się skarga na art. 29 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast, poz. 372 Dz. U. twierdząc, że zawiera ono interpretację pojęcia przebudowy. Rozpatrując ten zarzut skargi Najwyższy Trybunał Administracyjny stwierdza na podstawie powołanego artykułu, że wypowiedzi on jedynie wolę ustawy traktowania narówni z budową nowych domów także dobudowy, nadbudowy i przebudowy oraz wykończenia rozpoczętych domów, o ile przez to powstają nowe lokale mieszkalne. Ustawa ta jednak wbrew twierdzeniu skargi bynajmniej nie daje wykładni samego pojęcia przebudowy, uważając widocznie znaczenie tego pojęcia za ustalone. Z przepisu tego zatem bezpodstawnie skarga snuje wnioski co do rozciągłości przepisu art. 1 ustawy z 1922 r. Pozatem rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1927 r. nie zawiera żadnych postanowień dotyczących państwowego podatku od nieruchomości.

Z powyższych zatem powodów N. T. A. uznał zarzuty za nieuzasadnione i oddalił skargę na zasadzie art. 26 powołanej ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. (L. Rej. 1794/28).

Katastrofalne położenie właścicieli nowych domów.

Kryzys gospodarczy, który daje się we znaki różnym dziedzinom naszego życia gospodarczego, nie pominął również właścicieli nowych domów.

Z pośród nowych domów tylko nieznaczna część wzniesiona została o własnych siłach budujących lub przy pomocy taniego kredytu publicznego. Bardzo poważny procent nowych domów powstał przy pomocy drogiego kredytu, zaciągniętego w Komunalnych Kasach Oszczędności i bankach, a nierzadko też przy pomocy krótkoterminowych i wysokoprocentowych kredytów prywatnych. Pomimo to w okresie dobrej koniunktury i ten kredyt wytrzymywał kalkulację.

Z nastaniem zaś kryzysu i jego pogłębieniem się, sytuacja uległa kapitalnej zmianie, gdyż popyt na nowe mieszkania i lokale znacznie zmalał, co spowodowało obniżkę czynszów w nowych domach.

W niektórych miejscowościach, mniej odczuwających brak mieszkań, czynsze za nowe mieszkania spadły prawie do normy czynszów w domach starych, a czynsze na lokale handlowe w zupełności zrównały się z czynszem w starych domach.

Równoległe z obniżką komornego i zmniejszeniem się dochodowości idzie ogólne obniżenie się wartości nowych

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej,

(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zawiadamia PP. Odbiorców, że ceny energii elektrycznej za miesiąc **styczeń 1933 roku**, obliczone na dzień 7 lutego 1933 roku stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12, wynoszą za jedną kilowatogodzinę

dla światła 90,96 gr. a dla siły 33,69 gr.

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym. Zarazem zaznacza się, że obliczone podług uprawnienia i podane powyżej ceny nie wpłyną na zmianę dotychczas pobieranych cen za energje elektryczną.

domów. Bez przesady powiedzieć można, że wartość ta spada przeciętnie do 40 procent kosztów budowy nowego domu.

Na spadek wartości domów wpływa także przeważnie nadmierne obciążenie nowych domów długami hipotecznymi. W tym obciążeniu leży równocześnie sedno nieszczęścia i klęski, bo wierzyciele, obawiając się straty swoich wierzytelności, nie zważając na obecny kryzys gospodarczy, wywierają nacisk na dłużników, żądając nietylko zapłaty wysokich odsetek, ale także spłaty kapitału, co potęguje jeszcze bardziej katastrofalne położenie, i niektórym właścicielom nieruchomości grozi zupełna ruina, a przede wszystkim tym, których obciążenie długami dosięga obecnej wartości nieruchomości, albo wartość tę już nawet przewyższa.

Jeżeli czynniki decydujące nie zainteresują się tą sprawą, to może ona przybrać katastrofalny charakter.

Podatek majątkowy.

Rządy wszystkich prawie państw szukają coraz nowych źródeł, by zasilić puste kasy państwowe. Możliwość znajdowania nowych dochodów dla państwa, nie niszcząc równocześnie społeczeństwa jest ograniczona, tak więc raz poraz wymierza się podatki od majątków. I u nas, jak wiadomo, zamierza się wprowadzić ten podatek. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie tego nowego podatku jako stałego odbije się ujemnie na całym naszym życiu gospodarczym.

Nowy podatek, o czym pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego czasopisma, wynosić ma 2 pro mil od wartości majątku, gdy wartość ta przekracza 15 tys. zł. Dla majątku od 10 do 15 tysięcy stopa wynosi 1,5 pro mil i 1 pro mil, gdy wartość majątku jest mniejsza od 10 tysięcy. Majątki wartości do 3 tys. złotych są całkowicie zwolnione od tego podatku.

Poprzedni podatek majątkowy zostaje zlikwidowany.

Ponieważ ustawa uchwalona będzie przez sejm dopiero w najbliższych tygodniach a wymiar podatku mógłby się odbyć dopiero na jesieni, rząd projektuje pobranie w ciągu r. 1933 zaliczek na ten podatek.

Właściciele nieruchomości płacić mają tytułem zaliczki 10 proc. podatku od nieruchomości.

W związku z nowym podatkiem majątkowym ma być przeprowadzony nowy szacunek majątku, na podstawie norm szacunkowych, ustanowionych przez Ministra Skarbu.

Normy szacunku naogół są dość elastyczne i dlatego trudno jest jeszcze w tej chwili określić ściśle ile podatnik będzie musiał płacić na poczet nowego podatku. Ustawa przewiduje, iż wymiaru podatku majątkowego dokonuje urząd skarbowy. Zeznanie może być złożone, nie gra ono jednak tej roli, jak przy podatku dochodowym i może nie być wzięte pod uwagę. Z tytułu nowego podatku rząd spodziewa się uzyskać 28 milj. zł.

Sfery gospodarcze naogół krytycznie oceniają projekt nowego podatku majątkowego.

Państwo winno szukać dochodów gdzie indziej, a w każdym razie nie w nadmiernym obciążeniu ludności.

Prof. R. Rybarski, który niedawno sprawę podatku majątkowego omawiał w jednej ze stołecznych gazet, słusznie podkreśla m. in., że wzrost bezrobocia i upadek ekonomiczny miast podcina rentowność nieruchomości miejskich, która i w lepszych latach była dość słaba. Wiadomo, kto będzie obowiązany płacić podatek majątkowy; ale z czego ten podatek ma być zapłacony? Czy nie wywoła on wzmożenia już i tak gorliwej działalności organów egzekucyjnych, czy nie powiększy on zaległości podatkowych, z którymi, jak się ktoś wyraził, niewiadomo co robić?

Genezę tego projektu łatwo wysledzić. Ma ona jednak charakter jednostronnie fiskalny. Oto maleją wpływy z podatku dochodowego. Coraz więcej gospodarstw i przedsiębiorstw potrafi wykazać, mimo całej przenikliwości władz wymiarowych, że nie mają dochodu, albo dochód wprost minimalny. Perspektywy są coraz gorsze. A więc jeżeli nie można obciążyć nieistniejącego dochodu, bo ustawa na to nie dozwala, spróbujmy obciążyć sam majątek: domy, pola, maszyny, zapasy towarów i t. d. I chce się wprowadzić podatek majątkowy, który przy rentowności majątku przyjętej na 5 proc., będzie zabierał „tylko” 4 proc. teoretycznie obliczonego dochodu.

B. minister skarbu prof. Wł. Grabski na jednym z posiedzeń w stowarzyszeniu ekonomistów również wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu obecnie podatku majątkowego, uważając go za nierealny. Prof. Grabski oświadczył, że, gdy dla stworzenia waluty polskiej przeprowadzał sam podatek majątkowy, czynił to wtedy, gdy majątki w Polsce nie były odciążone, lecz przeciwnie podatki wtedy — w markach płacone — były przez długi okres w niesłychanej dysproporcji do właściwych należności od podatników.

Dzisiaj zaś takich eksperymentów przeprowadzić nie wolno, gdyż kraj i tak jest gospodarczo wyniszczony.

Podatek od zbytku mieszkaniowego.

Do jakich rozmiarów dochodzi zachłanność władz komunalnych przy opodatkowaniu ludności świadczy fakt, jaki miał miejsce w Toruniu.

Oto Magistrat m. Torunia wymierzył pewnej właścicielce nieruchomości podatek od zbytku mieszkaniowego za całe mieszkanie, próżnostojące w jej domu.

Na skutek skargi, wniesionej przez właścicielkę domu, sprawa, po wyczerpaniu instancji, oparła się o Najw. Tryb. Adm. który orzekł, że pociągnięcie właściciela domu do płacenia podatku od zbytku mieszkaniowego z tego powodu, że jeden z lokali mieszkalnych w jego domu nie jest przez pewien czas wynajęty, nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawnych.

Podatek od zbytku mieszkaniowego może być pobierany tylko od osób, które faktycznie zajmują mieszkanie, zawierające części zbędne.

Baczność odbiorcy prądu elektrycznego!

Niniejszem upraszamy PP. Członków, pragnących skorzystać ze zniżki cen prądu za urządzenia ogranicznikowe i licznikowe na rok 1932, aby zgłaszali się do biura Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46, celem otrzymania odpowiednich zaświadczeń, na zasadzie których, po przedstawieniu ich w Elektrowni wraz z ostatnimi rachunkami za ogranicznik i licznik, przyznany będzie rabat.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi, Piotrkowska 46.

Informacyjne zebranie właścicieli nieruchomości.

W dniu 19 lutego rb. odbyło się w lokalu Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, Piotrkowska 46, informacyjne zebranie w sprawach Towarzystwa Kredytowego, na które przybyło przeszło 200 osób.

Zagał zebranie p. **M. Zajde**, proponując na przewodniczącego p. radnego M. Feina, co zostało przez obecnych jednogłośnie przyjęte. Przewodniczący zaprosił na asesora pp. **M. Prussaka** i **K. Stüldta**, poczem udzielił głosu p. inż. **Królowi**.

Mówca przedstawił zebrany krytyczną sytuację właścicieli nieruchomości, spowodowaną ogólnym kryzysem jakiego nie notowano od czasu istnienia Towarzystwa Kredytowego. Zaległości w Tow. Kred. powstały z powodu niepłacenia komornego z jednej i nadmiernych ciężarów podatkowych z drugiej strony. Konwersja zaległych rat jest kwestią życiową dla właścicieli nieruchomości, a nieprzeprowadzenie konwersji może ich doprowadzić do zupełnej ruiny. Następnie mówca przeszedł do sprawy organizacji, nawołując wszystkich do wyjęcia legitymacji i bezwzględnego wzięcia udziału w tegorocznym Ogólnym Zebraniu Tow. Kredytowego.

Następnie zabrał głos p. **Helman**, który zaznaczył, że Dyrekcja Tow. Kred. nie bierze absolutnie pod uwagę ciężkiego położenia właścicieli nieruchomości, i postępuje bezwzględnie, wystawiając domy na licytację, co pociąga nawet w wypadku niedojścia do sprzedaży, wielkie koszty. W wypadku sprzedaży z licytacji cena sprzedażna domów dochodzi do sumy bardzo niskiej i tem samem wartość innych nieruchomości zostaje znacznie obniżona. Należy się temu bezwzględnie przeciwstawić, podjąć walkę w celu obrony wartości domów i niedopuszczać do zbytecznych kosztów. Mówca również nawołuje do organizowania się, gdyż od ogólnego zebrania zależy będzie przyszły los zagrożonych właścicieli nieruchomości.

Z kolei zabrał głos p. **Stüldt**, który zaznaczył że zaległości w Tow. Kred. w porównaniu z pożyczkami nie są tak wielkie aby Tow. Kred. zmuszone było występować przeciwko zalegającym w sposób bezwzględny. Dodał, że los Stowarzyszonych zależy od nich samych.

Następnie zabrał głos p. **Zajde**, który w dobitnych słowach przedstawił zebrany ciężką sytuację właścicieli nieruchomości. Zdaniem mówcy właściciele nieruchomości znajdują się u skraju ruiny i jedynym ratunkiem dla zagrożonych właścicieli nieruchomości jest konwersja, która umożliwi przetrwanie tego ciężkiego okresu. P. Zajde apeluje do zebranych, prosząc o bezwzględne przybycie na Ogólne Zebranie Tow. Kredytowego, od którego zależy byt właścicieli nieruchomości.

W imieniu dyrekcji Tow. Kredyt. zabrał głos p. **W. Lewicki**, który wyraził ubolewanie z powodu wystawiania domów na licytację, jednak uważa, iż było to koniecznością, lecz dotychczas do sprzedaży żadnego domu nie doszło. Broniąc stanowiska Dyrekcji Tow. Kredyt. mówca podkreślił, że kryzys obecny daje się niestety, wielu właścicielom domów bardzo we znaki, lecz Tow. Kredyt. musi dbać o to, aby wywiązać się z zapłacenia kuponów. Stoi na stanowisku konwersji zaległości, lecz zaznacza, że zrealizowanie tego w wielkiej mierze zależy od Ministerstwa.

W odpowiedzi na przemówienie p. Lewickiego zabrał głos p. inż. **Król**, który, uważając sytuację obecną właścicieli nieruchomości za bardzo krytyczną, wypowiada się przeciwko bezwzględności władz. Tow. Kredyt. zwłaszcza

w tak krytycznym czasie należy iść na rękę właścicielom nieruchomości. Należy dążyć do tego, żeby Tow. Kred. stało w kontakcie ze Stowarzyszonymi i w ten sposób uda się uratować zagrożonych właścicieli nieruchomości. P. inż. **Król** nawołuje zebranych do wyjmowania legitymacji w Tow. Kred. i do bezwzględnej przybycia na zebranie. W dyskusji zabierali jeszcze głos pp. **Szewelew**, **Liwerant**, **Helman** i inni, wypowiadając się jednogłośnie za przeprowadzeniem konwersji i należytem przygotowaniem się do Walnego Zebrania.

Po tych przemówieniach przewodniczący dziękując za tak liczny udział, zebranie o godzinie 2,30 zamknął.

Kto będzie wymierzał podatek od nieruchomości.

Projekty rządowe w sprawie przejęcia przez władze skarbowe wymiaru i poboru podatków od lokali, od nieruchomości i od placów niezabudowanych, o których ostatnio dość dużo pisano, jak wiadomo, wywołały sprzeciw poszczególnych miast, szeregu instytucji gospodarczych, oraz Związku Miast Polskich.

W wyniku podjętej akcji złożono do odpowiednich władz memoriały, w których podkreślono przede wszystkim, że przejęcie przez władze skarbowe wymiaru i poboru tych podatków może pociągnąć wysoce ujemne skutki finansowe dla miast, co zupełnie, zdaniem naszym, odpowiada rzeczywistości.

W sprawie tej zabrał głos również ławnik wydziału podatkowego Magistratu m. Łodzi p. **Ludwik Kuk**, podając w artykule, zamieszczonym w ostatnim numerze Dziennika Zarządu, argumenty, uzasadniające konieczność pozostawienia wymiaru i poboru podatków od lokali i od nieruchomości samorządom miejskim.

W rzeczowym tym artykule poza ogólnymi rozważaniami znajdujemy kilka danych cyfrowych, które mogą zainteresować także i naszych czytelników.

Co do wymiaru państwowego podatku od nieruchomości w naszym mieście podane są wszystkie wymiary od chwili wprowadzenia tego podatku t. j. od 1924 r. Wymiary te wynosiły:

w roku 1924	zł. 2 860 349,71
„ „ 1925	„ 4 205 242,11
„ „ 1926	„ 4 958 803,71
„ „ 1927	„ 4 881 936,11
„ „ 1928	„ 4 689 539,19
„ „ 1929	„ 5 783 892,36
„ „ 1930	„ 6 250 595,26
„ „ 1931	„ 6 075 503,67
razem	zł. 39 705 862,11

Zaległość z powyższych wymiarów na dzień 1 stycznia 1933 roku wynosiła zł. 2 882 580,98, a więc w stosunku do ogólnej sumy wymiarów, jest to kwota niezbyt wielka.

W podatku lokalowym natomiast Łódź ma poważne zaległości co wywołane jest specyficznymi warunkami łódzkimi. Na 128 000 pozycji podatku lokalowego rekrutuje się:

79 500	posiadaczy jednoizbowych mieszkań
21 500	„ „ dwuizbowych „
10 600	„ „ trzyizbowych „

Z wymiaru, wynoszącego od 2 500 000 do 2 700 000 zł. Magistrat osiąga zł. 750 000 normalnego wpływu i około 1 000 000 zł. z zaległości.

Warto zanotować jeszcze, że Magistrat m. Łodzi wszystkiego winien jest Skarbowi 600 000 zł. za zainkasowany podatek od nieruchomości.

Zmiana statutu Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

W Nr. 10 Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości w sprawie zmiany statutu **Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie.**

Jakkolwiek rozporządzenie to dotyczy instytucji kredytowej ziemskiej, to jednak ze względu na to, że ujawnia ono intencje rządu w stosunku do instytucji kredytu długoterminowego wogóle nie od rzeczy będzie zapoznać się z niektórymi przepisami nowo-zatwierdzonego statutu.

Według art. 10 władzami Towarzystwa są:

- a) Dyrekcja Główna,
- b) Komitet Towarzystwa,
- c) Ogólne Zebranie Władz Towarzystwa.

W obradach Dyrekcji głównej udział biorą radca prawny Dyrekcji i naczelnik jej wydziału prezydjalnego.

W myśl art. 79 Ogólne Zebranie Władz Towarzystwa zbiera się dwa razy do roku.

Do kompetencji Ogólnego Zebrania Władz Towarzystwa należy m. in. oznaczenie wysokości stopy opłat na koszty administracji oraz wysokości procentu w opłacie rat, dyskonta przy przedterminowym zwrocie specjalnego funduszu gwarancyjnego (art. 81).

Ogólne Zebranie może przekazywać Komitetowi lub Dyrekcji Głównej należące do kompetencji Ogólnego Zebrania poszczególne sprawy.

Art. 83 ustala, że wszyscy urzędujący w Towarzystwie z wyborów lub nominacji pobierają pensję z funduszu Towarzystwa według etatów, corocznie przez Dyrekcję Główną układanych, i po rozpoznaniu ich w Komitecie Towarzystwa, przez Ogólne Zebranie Władz Towarzystwa zatwierdzanych. Dotąd stanowiska te były honorowe.

Stosownie do art. 153 Towarzystwo Kredytowe ma możliwość umorzenia listów zastawnych zapomocą losowania, lub zapomocą wykupu na giełdzie bądź też z wolnej ręki.

Pozatem Dyrekcja Główna ma prawo dyskontowania listów zastawnych wylosowanych i kuponów bieżącego półroczu (art. 160).

Zupełną nowością jest **utworzenie komitetu właścicieli listów zastawnych**, który zgodnie z art. 181 rozstrząsa na posiedzeniach swoich to wszystko, co doszło do jego wiadomości o uchybieniach, przynoszących szkodę właścicielom listów zastawnych, lub nadwyreżających kredyt tych listów.

W razie wykrycia uchybień Dyrekcji Głównej lub jej urzędników podaje zażalenia do Komitetu Towarzystwa; na Komitet — do Ministra Skarbu.

W myśl art. 182 prezes Komitetu właścicieli listów zastawnych lub jego zastępca powinien być obecny:

- a) przy rocznych rewizjach rachunkowości i kas Towarzystwa (art. 54),
- b) przy losowaniu listów zastawnych i przygotowawczych do tego czynnościach (art. 156);
- c) przy paleniu umorzonych listów zastawnych i kuponów oraz poprzedniemu sprawdzeniu ich ilości, wartości i numerów z księgami Dyrekcji Głównej.

Po umorzeniu lub spłaceniu najmniej $\frac{1}{10}$ części pożyczki, zahipotekowanej na dobrach, stowarzyszony ma prawo żądać konwersji t. j. przeniesienia nieumorzonej części pożyczki do nowego okresu umorzenia (art. 203).

Jeśli stowarzyszony nie wniesie we właściwym terminie raty, należnej od pożyczki, obowiązany będzie płacić procent od zaległej sumy w stosunku oznaczonym przez Ogólne Zebranie Władz Towarzystwa, licząc część miesiąca za cały miesiąc.

Odpowiednia uchwała, o ileby wprowadzała odsetki zwłoki wyższe niż pół procent miesięcznie, powinna dla ważności uzyskać zatwierdzenie Ministra Skarbu.

Interesujące jest, że opłaty za zwłokę nazwane są procentami lub odsetkami, a nie jak w poprzednich ustawach — karami.

W myśl art. 260 z dochodów Towarzystwa w każdym roku sprawozdawczym przelewa się obowiązkowo do funduszu rezerwowego co najmniej 5 procent dochodu brutto.

Gdyby fundusz rezerwowy okazał się tak dalece wyczerpany, iż znajdujące się w kasach Towarzystwa sumy, do tego funduszu należące, nie byłyby dostateczne do zabezpieczenia terminowej wypłaty za kupony i wylosowane listy zastawne, wówczas Ogólne Zebranie Władz Towarzystwa może postanowić wypuszczenie obligacji procentowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na warunkach, przedstawionych przez Towarzystwo a zatwierdzonych przez Ministra Skarbu. Oznacza to, że Towarzystwo ma prawo zaciągnąć pożyczkę.

Mój przegląd miesięczny.

Budżetowe kłopoty. — Kasa Chorych — a opłata za złuzbę domową. — Budujmy drewniaki! — Nowinki polityczne. — Operacja odmładzająca w Warszawie.

Rada Miejska naszego kominogrodu męczy się debatami nad budżetem miejskim. A jest się istotnie nad czym pomęczyć.

Kasa pusta, bo kiesy puste. Preliminarz budżetowy ściśnięty, jak pierś gorsetem dziewicy przedwojennej. Popycie poobcinane, podkreślane, skondensowane, jak mleko amerykańskie, — a tu i tak opozycja grzmi raz z jednej, raz z drugiej strony.

Expose budżetowe p. prezydenta Ziemskiego miało wiele mocnych akcentów, gdzieś tam o dramatycznym nawet zabarwieniu.

Cóż robić — mój Boże!

Faktem jest, że wpływy maleją, kurczą się, jak nadzieje na utrzymanie pokoju. Bo i kto i z czego ma płacić? W jaki sposób wydusić w dzisiejszych, tak fatalnie zapaskudzonych, czasach te miliony złotych?!

W dyskusji żarliwej mówcy poszczególnych ugrupowań (a tych nam nie brak) bądź miotają strzały w rządów Łodzi, bądź też bronią polityki obecnej większości. I ciekawe obserwujemy zjawisko, iż wszystko to, co dla partji rządzących wydaje się białe — w oczach wodzów opozycji przybiera cmentarne barwy. I naodwrot! Jak to ludzie

cierpią na daltonizm w zależności od tego, czy siedzą na fotelach magistrackich, czy też na ławach przysięgłych wrogów miejskiego rządu!

Dla postronnego obserwatora te zapasy retoryczne wydają się dość zabawne. — Mniej jednak zabawne są one dla tych, na których ciąży obowiązek wywiązania się z zadania pogodzenia rozchodu z dochodem, — tembardziej, że ten dochód ma mgliste podstawy i jest tak nieuchwytny jak komar w okresie swych godów.

Dla pewności poradziłbym magistratowi, by zakupił bilety Loterii Państwowej, na które padną w tym roku główne wygrane. Uzbiera się parę milionów i będzie można opozycji zamknąć buziaczek i tych panów uspokoić, że nie tylko z podatków, płaconych przez właścicieli domów, pokrywa się wszystkie wydatki.

Możnaby się zwrócić o pomoc do znanego naszego jasnowidza inż. Osowieckiego, który podałyby właściwe numery losów.

Innej rady i ratunku nie widzę. Widzę same dziury, a sukno na laty trudno wykroić. Pożyczki nikt miastu nie udzieli, jabył może to uczynił, lecz jestem goły, jak Gandhi, z tą różnicą, że nie chodzę z kożą i zamiast mleka prosto z wymięzka, pijam pospolitą wodę wyborową z kieliszka, lub „angielki”.

* * *

Kasa Chorych należy do tych instytucji, na które każdy psiochy. Kto jednak — pytam się szczerze — liczyć może na wdzięczność u ludzi? Taką już mamy wstrętą naturę,

Sam magistrat przyznaje, że zmniejszenie podatku komunalnego do państw. podatku od nieruchomości nie zachwieje równowagi budżetu

W dniu 16 lutego r. b. Rada Miejska m. Łodzi łącznie z członkami Magistratu uchwaliła konieczność obniżenia czynszów komornianych o 50 proc.

Oczywista, że Magistrat drugiego co do wielkości miasta Rzeczypospolitej musi zdawać sobie sprawę z konsekwencji finansowych swoich uchwał. Wobec czego jasnym jest, że, przyjmując omawiany wniosek, Magistrat m. Łodzi jest tem samym przygotowany na zmniejszenie się conajmniej do połowy wpływów z tytułu dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, gdyż wysokość ich jest całkowicie uzależniona od brutto dochodów właścicieli nieruchomości, czyli od komornego.

W związku z powyższym dziwnym wydaje się żądanie Magistratu m. Łodzi ustalenia dodatku komunalnego na rok 1933 w wysokości 107,5 proc. państwowego podatku, motywowane tem, że przy stawce niższej będzie niemożliwym zrównoważenie budżetu miejskiego.

Z powyższego widać, że Magistrat m. Łodzi pomimo wszystkich zapewnień, sam dobrze wie, że zmniejszenie kwoty preliminarzowej z tego tytułu w budżecie jednakże żadnego deficytu nie spowoduje, a pomimo to rok rocznie uchwała tak wysokie stawki.

Majątek i długi Magistratu m. Łodzi na dzień 1 stycznia 1933 r.

Według sporządzonego przez Wydział Finansowy Magistratu wykazu wartość majątku m. Łodzi na dzień 1 stycznia 1933 roku wynosi złotych 135 961 396. Na sumę tę składają się:

- a) wartość nieruchomości (budynków, placów zabudowanych i niezabudowanych, zieleńców i parków, gruntów rolnych i leśnych) zł. 44 147 139,
- b) wartość urządzeń kanalizacyjnych — zł. 39 996 438,
- c) wartość Gazowni Miejskiej — zł. 5 471 919,
- d) wartość osiedla miejskiego im. Montwiłła-Mireckiego — zł. 20 034 291,
- e) wartość inwestycji w budowie (gmachy szkolne, domki drewniane) — zł. 1 158 534,
- f) wartość ruchomości — zł. 6 682 075,
- g) wartość akcji — zł. 18 471 000.

że dobrodziejów naszych nigdy docenić nie jesteśmy w stanie, — a jeśli już chodzi o nieszczęśliwą Kasę Chorych, to wprost mamy dla niej nieprzyzwoite propozycje.

Otóż ta różnogatunkowemi epitetami obdarzana Kasa Chorych wpadła na cudowny pomysł uzdrowienia swych finansów. Powszechnie wiadomo, że kryzys odbił się i na tych uszczęśliwiających ludzi zakładach, tak, jak zwykłemu śmiertelnikowi odbija się zwykle po zjedzeniu śledzia na zakończenie obiadu.

Rada w radę postanowiono podwyższyć stawkę ubezpieczenia służby domowej z 5-ciu złotych na 7! Jest to 40 proc. podwyżka! Jaka szkoda, że w Kasie Chorych nie jest ubezpieczona wyłącznie służba domowa?! Mielibyśmy dożadne rozwiązanie węzła finansowego tej sympatycznej instytucji. Muszę koniecznie poprosić o wywiad i dowiedzieć się, ile tysięcy złotych wpłynie z tytułu tej podwyżki.

A możeby tak przeprowadzić ustawę, na mocy której wszystkie rodziny zobowiązane byłyby do utrzymywania służby domowej i płacenia siedmiozłotowego haraczu?! Za ten plan powinienem zostać przynajmniej dyrektorem Kasy Chorych w Łagiewnikach lub Puczniewie. — A jednak chciałbym widzieć przynajmniej jedną służącą, szukającą pomocy w Kasie Chorych, lub takie „państwo”, które ryzykowałoby wysyłanie służącej do K. Ch.

* * *

Według ostatnich wiadomości Bank Gospodarstwa Krajowego asygnować ma pewną garstkę milionów na budowę

W dniu 1 stycznia 1933 roku wysokość zadłużenia m. Łodzi wynosiła zł. 45 481 004,80. Na sumę tę składają się następujące pozycje:

- a) 15 pożyczek, zaciągniętych z Ministerstwa Robót Publicznych w latach 1926-1927 na roboty sezonowe zł. 3 173 976,34,
- b) 8 pożyczek, zaciągniętych z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach 1922/1925 na budowę gmachów szkolnych — złotych 268 663,54,
- c) 9 pożyczek, zaciągniętych na budowę domów mieszkalnych z Banku Gospodarstwa Krajowego zł. 5 943 888,80,
- d) 4 pożyczki, zaciągnięte z Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domów drewnianych — złotych 480 000,
- e) 1 pożyczka, zaciągnięta z Banku Gospodarstwa Krajowego w roku 1928 na budowę domów mieszkalnych oraz na budowę urządzeń kanalizacyjnych — zł. 17 760 000,
- f) pożyczki, zaciągnięte z Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę urządzeń kanalizacyjnych — zł. 2 387 755,01,
- g) 1 pożyczka, zaciągnięta z Polskiego Banku Komunalnego na budowę gmachu szkolnego — złotych 1 000 000,
- b) 1 pożyczka zaciągnięta z Ministerstwa Skarbu na cele obrotowe — złotych 900 000, i 2 pożyczki, zaciągnięte z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Unysłowych na budowę urządzeń kanalizacyjnych — zł. 1 370 000,
- j) 1 pożyczka, zaciągnięta z Brazylijskiego Banku Handlowego na zakup akcji Elektrowni Łódzkiej — zł. 4 222 524,75,
- k) pożyczka obligacyjna m. Łodzi — zł. 6 696 100, l) zobowiązania wekslowe — zł. 358 106,46.

Sprawa zaległości podatkowych.

Zaległości podatkowe oblicza się w Polsce na pół miljarda, a łącznie z zaległościami samorządowemi i ubezpieczeniowemi na 700 milionów zł. Oczywiście, że niewszystkie zaległości są realne, licząc więc tylko na 50 proc. tych sum, można byłoby uzyskać 350 milionów złotych.

W sprawie tej, tak ważnej dla ożywienia naszego życia gospodarczego, niedawno zabrał głos prof. Wł. Grabski na

„drewniaków”. Każdy właściwie „chytro, mudro, neweltykym kosztem może zostać „szlachcicem na zagrodzie”, który wbrew staremu przysłowiu nie będzie wprawdzie równy wojewodzie, lecz będzie zato właścicielem „nieruchomości”.

„Drewniaki” mają tę dobrą stronę, że nie potrzebują żelazobetonowych wiązań. Intencja jest szlachetna: ulżyć niedoli mieszkaniowej. Dzisiaj jednak sytuacja tak się przedstawia, że zamiast braku mieszkań — zapanował brak lokatorów, — zwłaszcza lokatorów płacących komorne.

Problem komornego da się właściwie najłatwiej rozwiązać przez ofiarowanie wszystkim lokatorom „drewniaków”. I właściciele domów będą mieli spokój z lokatorami i lokatorzy przestaną organizować się w bojowe bataliony „antikomorniaków”.

* * *

Z nowinek politycznych wybija się na plan pierwszy rozgardziasz rozbrojeniowy. Rozmówki ekspertów i polityków na temat rozbrojenia są zaiste rozbrajające. Aż tu ta niepotrzebna afera z transportem włoskich karabinów przez ziemię austriacką do krainy gulaszu węgierskiego.

Bajeczna ilustracja do akcji „rozbrojeniowej”! A później wszyscy się na wszystkich dają. I pan Mussolini i pan Dollfuss i Paul-Boncour i Simon i v-Neurath. Dlaczego, przyjaciele serdeczni? Dajcie sobie pyska, jeśli po pyskach jeszcze nieco zawezesnie!

Bigosik się robi jak się patrzy! Tam się tłamszą, tu się

Sprostowanie.

W ogłoszeniu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi o licytacji nieruchomości łódzkich, umieszczonym w poprzednim numerze „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego” (Nr. 1/1933 r.) błędnie wydrukowano jeden numer hipoteczny, a mianowicie w 37 wierszu od góry

numer hipoteczny winien brzmieć: „790A, 793b, 793-c, a nie „790-A, 793-b, 893-a,” jak mylnie wydrukowano.

zebraniu w stowarzyszeniu ekonomistów i statystyków w Warszawie. B. minister skarbu wysunął dość ciekawy projekt, nazywając go „Upłynnieniem zaległości podatkowych”. Zdaniem prof. Grabskiego należy rozłożyć zaległości podatkowe na szereg lat tak, aby płacono raty półroczne (z procentami), przytem pierwsze od chwili wydania takiego zarządzenia półrocze byłoby wolne.

Projekt prof. Grabskiego polega na związaniu rozłożenia zaległości podatkowych z systemem papierów państwowych przez stworzenie osobnej instytucji: „Kasy likwidacyjnej”, której rząd dałby dotację w postaci owych rozłożonych na raty zaległości podatkowych. Kasa zaś wypuszczałaby pożyczki półroczne, roczne i t. d. ze wzrastającym odpowiednio oprocentowaniem aż do 8 proc.

Pożyczkom, wypuszczanym przez Kasę, zabezpieczyć trzeba zaufanie, a zatem pierwsza wpłata winna być złożona w Banku Polskim, a nie wydana, by móc z całą pewnością wypuszczać następne pożyczki. Dla jeszcze większej pewności należy obok obligacji Kasy wypuścić bony niskoprocentowane (2 proc.), a mogące być realizowane przed terminem w Banku Polskim. Byłby to środek płatniczy nie przymusowy, lecz dobrowolnie używany przez społeczeństwo przy zasadniczej wymienialności na każde żądanie w Banku Polskim.

Te bony łącznie z obligacjami byłyby tym środkiem upłynnienia zaległości podatkowych.

Najważniejszą sprawą jest tu zapewnienie społeczeństwu całkowitej pewności lokaty kapitałów.

Zastosowanie tego środka zdaniem prof. Grabskiego, pozwoliłoby uruchomić roboty publiczne i ożywić życie gospodarcze. W prowadzeniu robót publicznych zainteresowane są miasta, samorzady i ubezpieczenia, słusznie zatem i od nich Kasa winna mieć dotację z zaległości. Ofiara zaś nie byłaby próżna, bo te środki wróciłyby do skarbu państwa i wymienionych instytucji.

czubią, — ówdzie krew się ciurkiem leje, — co to wreszcie z tego będzie, — co się na tym świecie dzieje?

* * *

Ilećroć czytałem o odmładzających operacjach, dokonywanych na jegomościach, mających już słabe kolana, przez słynnego profesora Woronowa — tylećroć żal mi było niewinnych „prawdziwych” małp, które poświęcać musiały się dla ludzkich małp.

Aż tu nagle autentyczna wieść o sprowadzeniu do Warszawy z ogrodu Hagenbecka w Hamburgu zdrowej małpy, właściwie małpizona, celem przeprowadzenia operacji odmładzającej u pewnego arystokraty.

Biedny arystokrata! Na stare lata zachciało mu się kosztem kalectwa „mandryla” (tak się ten małpi samiec nazywa) odzyskać siłę wszystkich członków.

Czy biedne małpy mogły kiedykolwiek spodziewać się, że spotka je zaszczyt pomagania wycieńczonym arystokratom w ich ochocie życiowej. Czy mogły sądzić kiedykolwiek, że ich małpia krew łączyć się będzie z błękitną „arystokratów”?

Biedne mandryle. Robi się z nich cunuchów dlatego, że ktoś chce być dwa razy młodym. Ale wszystko się mści, co jest przeciw naturze. I tak po operacji każdy „odmłodzony” staje się li tylko starą ludzką małpą.

H. P.

Z Rady Miejskiej.

Niżej podajemy przemówienie p. radnego Schotta, wygłoszone na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 22 lutego r.b.

Wysoka Rado!

Sluchając ekspozycji prezydenta miasta, rozpoczynające się od słów „Skutki długotrwałego kryzysu szczególnie dotkliwie odbiły się na gospodarzem życiu miasta Łodzi”, byłem głęboko przekonany, że pan prezydent wspomni również o tych obywatelach miasta, którzy dźwigają największe ciężary, gdyż prezydent winien mieć zrozumienie dla wszystkich obywateli miasta. Spotkało mnie pod tym względem wielkie rozczarowanie, gdyż mówiono o dalszym intensywnym ściąganiu podatków, licząc nawet na to, że i w tym roku ściągnięto się podatków 18 000 000 zł. Pan prezydent posunął się nawet do stwierdzenia, że niema w budżecie niepotrzebnych wydatków i że zmniejszyć ich pod żadnym względem nie można. Prosił tylko zwrócić uwagę na cyfry, które ja teraz odczytam: Administracja ogólna zł. 4 316 698. Pobory pracowników administracyjnych zł. 2 676 320. Wydział prezydjalny zł. 246 788. Djety i rozjazdy zł. 74 695. Samochody zł. 33 300. Dyskonto weksli zł. 50 000. Porady prawne zł. 39 648. Różne wydatki zł. 30 000. Telefony w mieszkaniach prywatnych zł. 26 152.

Rszew: Pobory zł. 65 804. Pasza zł. 57 612. Deficyt zł. 80 000.

Polesie: Pobory zł. 55 000. Naprawa budynków zł. 20 000. Wezwania rejentalne zł. 6500. Kwatery wojskowe zł. 285 833. Jest jeszcze wiele innych pozycji, które można i powinniśmy przy obecnym kryzysie zmniejszyć lub skreślić, i o ile to nie nastąpi, życie samo zmusi do zmniejszenia budżetu. Stwierdzam, że budżet jest nierealny i nie jest, jak na wstępie prezydent zaznaczył, przystosowany do obecnego kryzysu, gdyż wpływy prelimitowane napewno nie wpłyną. Wielu obywateli zrujnowano już kompletnie, są właściciele na krańcach miast pozbawieni wszelkich dochodów z powodu niepłacenia komornego przez zamieszkałych w tych domach bezrobotnych. Ci właściciele cierpią najskrajniejszą nędzę, wprost głodują, gdyż i tej zupki, jako właściciel domu nie otrzymuje.

Kilkakrotnie domagałem się zrozumienia dla tych obywateli miasta i zmniejszenia im podatku o 50 proc., nie rujnując ich doszczętnie przez bezlitosne licytacje ostatnich sprzętów domowych.

Winno być zaniechane nakazywanie różnych zbędnych remontów które właściciele w obecnych czasach nie są w stanie wykonać. Sam prezydent nadmienił, że miasto swoich budynków remontować nie może z braku funduszy.

Pan prezydent wogóle zupełnie zapomniał o tych obywatelach na krańcach miasta, projektując wybrukowanie drogi do Łągiewnik, zapominając zupełnie, ile jest na krańcach miasta ulic gesto zabudowanych i zaludnionych kompletnie bez bruków, nawet nie niwelowanych, które w porze deszczowej przedstawiają istne bagna nie do przejścia. Tam. Panie Prezydencie, muszą być ulice brukowane, dalej taki stan trwać nie może, gdzie obywatele w błocie toną i szerzą się choroby. Z szosą do Łągiewnik jest czas po uporządkowaniu i wybrukowaniu ulic na krańcach miasta. Tego domagamy się stanowczo.

Jak się wykonywa uchwały i zobowiązania zaciągnięte wobec Rady, przytoczę tu przykład ulicy Napiórkowskiego. Pan Wice-Prezydent Rapalski przyrzekł, że będzie ona zabrukowana w ubiegłym roku. Całe lato przeszło i dopiero w październiku ubiegłego roku zaczęto ją trochę naprawiać. Czy ten stan może być dalej tolerowany? Czy możliwe jest, aby jedyna droga, prowadząca do cmentarza na Zarzew, gdzie dziesiątki tysięcy ludzi chodzi, znajdowała się w takim stanie?

Dalej, nie można już patrzeć i znieść, jak się prowadzi roboty brukarskie i jak się przy tych robotach pracuje. Domagamy się bezwzględnie prowadzenia tych robót na akord, wtedy 10 razy tyle ulic będzie naprawionych, a nie potęgować nieróbstwo i za to płacić po 7.50 i 14 złotych dziennie, marnować w ten sposób miejskie pieniądze i uważać za swoją zasługę, wychwalając to z trybuny Rady Miejskiej. Tak się świadomie szerzy demoralizacja. Z tem trzeba raz na zawsze skończyć. Obecna chwila jest za poważna, żebyśmy mogli dalej ten stan tolerować.

Dnia 5-go marca r. b.,

o godz. 4-ej po poł., w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 21,

p. Józef Zalewski

naczelnik wydziału administracyjnego Magistratu m. Łodzi

wygłosi odczyt o

nowym ustroju samorządowym miejskim w Polsce.

Wobec tego, że sprawy samorządowe w pierwszym rządzie interesują własność nieruchomą, jako czynnik gospodarczy uprasza się właścicieli nieruchomości o liczne przybycie na wspomniany wyżej odczyt. —

Dalej obecny personel urzędniczy nie może być utrzymywany, wobec likwidacji różnych agend. Niezmiernie jest niedoposzczalne i nie do zrozumienia ze względu na katastrofalny stan finansowy miasta Sądze, że Pan Prezydent nie zechce świadomie miasta doprowadzić w ten sposób do ruiny. Tęby poszło za daleko. Już przy zeszłorocznym budżecie udowodniłem, że podany nam deficyt na Polesiu w sumie zł. 419 948 jest nieścisty. Deficyt ten dochodzi do 1 miliona złotych. Sama zaległość komornego na dzień 1 stycznia 1933 roku wynosi złotych 211 790,73 gr. Pozatem jest 96 spraw w sądzie o eksmisję i komorne, 12 próżnych lokali (9 po 3 pokoje z kuchnią, 3 po 2 pokoje z kuchnią). To dobitnie ilustruje, że suma podana nam jest fikcją. Tak fatalnie wygląda ta impreza na Polesiu Konstantynowskiem.

Ołbrzymi deficyt Polesia, kolosalne zaległości komornego i próżne lokale, powinny zmusić miasto do radykalnej zmiany swojej polityki na Polesiu. Należy przydzielić kwatery wojskowe na Polesiu, w ten sposób można z powodzeniem zmniejszyć deficyt Polesia, zaoszczędzając również miastu wydatek na kwatery w wysokości zł. 285 833.

Z tych wyżej przytoczonych faktów sam Pan Prezydent musi przyznać jak fatalnie wygląda gospodarka miejska i jest wiele pozycji których zmniejszenie ew. skreślenie jest palącą koniecznością w celu uchronienia miasta do ogólnej katastrofy.

Odpowiedzialność cywilna właścicieli nieruchomości.

Nie każdy właściciel domu zapewne wie, że w myśl obowiązujących u nas przepisów prawnych właściciele nieruchomości ponoszą odpowiedzialność cywilną, t. j. obowiązani są płacić odszkodowanie w razie nieszczęśliwego wypadku na terytorjum ich posesji.

Konieczność zaspokojenia roszczeń osób poszkodowanych wskutek wypadku może narazić właściciela domu nieraz na ciężkie straty. Uniknąć tego można całkowicie przez ubezpieczenie się od odpowiedzialności cywilnej w odpowiednim towarzystwie ubezpieczeń, które obowiązuje się w razie wypadku wypłacić należne odszkodowanie.

Niestety, ubezpieczenie to jest mało rozpowszechnione wśród właścicieli nieruchomości zwłaszcza w naszym mieście, co należy przypisać temu, że właściciele domów nie zdają sobie sprawy z grożącej im ustawicznie odpowiedzialności. W Warszawie ubezpieczenie się od odpowiedzialności od wypadków w ostatnim czasie bardzo się rozpowszechniło i setki właścicieli nieruchomości przystąpiło już do tego ubezpieczenia.

W celu udostępnienia tego ubezpieczenia właścicielom nieruchomości w Łodzi Centralne Stowarzyszenie Właśc. Nieruch. m. Łodzi, Piotrkowska 46, zawarło umowę z włoskim towarzystwem „Riunione Adriatica di Sicurtà”, w którym członkowie Stowarzyszenia ubezpieczyć się mogą na dogodnych warunkach.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela biuro Stowarzyszenia.

Przekręcanie faktów.

Jak wiadomo, c. prasa pewnego odfamu stara się wszelkimi siłami każdą wiadomość, o ile ma ona coś wspólnego z właścicielami nieruchomości rozdmuchać i przedstawić w świetle niekorzystnym dla właścicieli nieruchomości. Najmniejszą notatkę przekręca się wszelkimi możliwymi sposobami, aby właściciela domu czytelnikom ukarać z najgorszej strony.

Oto; w tych dniach miejsce miał następujący wypadek:

Niektóre łódzkie gazety podały wiadomość, że właściciel domu przy ul. Śródmiejskiej pod Nr. 32 p. Zylberman z rewolwerem w rękę zażądał komornego od lokatora Krauta, zajmującego w jego domu skromne mieszkanie, mówiąc do niego „nie dasz komornego, zastrzelę cię jak psa”. Że Kraut, chcąc się schronić od napadającego na niego Zylbermana zbiegł do sklepu materiałów piśmiennych przy ul. Śródmiejskiej Nr. 31 i że dopiero policja zwolniła Krauta ze sklepu i spisała protokół Zylbermanowi.

Okazuje się, że sprawa przedstawia się wręcz przeciwnie.

Gdy pan Zylberman stał przed bramą, doszedł do niego syn lokatora Izraela Krauta, który zresztą zajmuje u niego nie pokój a dwa pokoje z kuchnią, i chciał go czynnie znieważać. Nie p. Kraut zbiegł do sklepu, a p. Zylberman schronił się przed Krautem i dopiero p. Zylberman został przez policję zwolniony ze sklepu i Krautowi sporządzono protokół.

Tak to nasze gazety informują swoich czytelników!

Moratorium dla krótkoterminowych długów hipotecznych.

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów uchwalony został projekt ustawy w sprawie oprocentowania i terminowej spłaty prywatnych wierzytelności hipotecznych, obciążających zarówno nieruchomości miejskie jak i ziemskie.

Ustawa uchwalona przez radę ministrów odracza spłatę kapitałów o półtora roku do 1-go października 1934 roku przy czym oprocentowanie ma wynosić najwyżej 6 proc. w stosunku rocznym.

Ustawa nie będzie dotyczyć wierzytelności, które powstały po dniu 1-szym stycznia 1932 r., gdyż rząd wyszedł z założenia, że dłużnik, który uzyskał kredyt w okresie największego nasilenia gospodarczego, powinien liczyć się z możliwościami wykonania swych zobowiązań, przy czym najczęściej dłużnik taki jest gospodarczo najsilniejszy.

Należy zaznaczyć, że prywatne pożyczki hipoteczne na nieruchomościach wynoszą około 300 milj. zł. Jeżeli kosztą pożyczek długoterminowych zaciągniętych w instytucjach kredytu długoterminowego wynosiły przeciętnie 10 do 15,3 proc. w stosunku rocznym — to nie ulega wątpliwości, że kosztą prywatne pożyczek hipotecznych są dużo większe. Zmniejszenie tych ciężarów ma na celu ustawa o konwersji prywatnych długów hipotecznych.

Kilka słów pod adresem Gazowni Miejskiej.

Proszono nas o zamieszczenie następujących uwag:

Mamy w Łodzi starą Gazownię Miejską, która bezpłatnie naprawia wszelkie uszkodzone dopływy gazu, zakłada nowe rury wzamian zużytych starych, wypuszcza zgromadzoną w rurach wodę, odgrzewa zamrożone rury i t. p., lecz zbyt mało dba o to, aby właściciel nieruchomości nie ucierpiał przy wykonywaniu tych robót.

Kierownictwo robót zapomina, że na pewnej głębokości w ziemi znajdują się również rury wodne, które przy naprawie rur gazowych wskutek kopania ziemi i silnego ubijania jej łatwo ulegają uszkodzeniu. Naprawę tych rur Gazownia pozostawia właścicielowi nieruchomości, co zdaniem niżej podpisanego, u którego fakt ten miał miejsce, jest nieprawne.

Wiadomo też jest, że przy zrywaniu ułożonych w branie kamieni cementowych czy granitowych zwykle pewna ilość ich zostaje połamana i należy je zamienić nowymi. Kierownictwo Gazowni i tu nie ma żadnych skrupułów, układa z powrotem potłuczone kamienie, i robota ku wygodzie Gazowni — skończona. Jest to również postępowanie niewłaściwe, na które chciałbym uprzejmie zwrócić uwagę Zarządu Gazowni Miejskiej w Łodzi.

Leon Sandmeer,

właściciel domu przy ul. Zawadzkiej Nr. 19.

Z DAWNEJ ŁODZI

Łódź rolnicza.

Na terenach między dzisiejszą ulicą Franciszkańską, Północną i Pomorską, w kierunku dzisiejszej ulicy Smugowej i Źródlanej (za Helenowem), rozłożyła się w wieku XIII-tym, u źródeł rzeczki niewiadomego nazwiska (nazwanej *później* od nazwy wsi rzeką Łódka albo rzeką Starowiejską) wieś Łódzia. Mała to była wioszczyna, a zaludniała ją garstka przedsiębiorczych chłopów-osadników, wiodących zaciętą walkę o byt z otaczającą ich dziewiczą puszcza. Chłopi łódzcy nie mieli dobrych sasiadów, bo od najbliższej osady, nieco później założonego Widzewa (w źródłach z XIV wieku: Wydzewnyca) oddzielał ich gęsty las, do drugiej wioski Wólki daleka była droga przez lasy i wertepy, we wsi Bahuty mieszkali „ludzie niespokojni”, z którymi wiecznie wiodła Łódź spory graniczne, a we wsi Chojny mieszkała szlachta czupurna a buńczuczna i wiecznie do bójki skora.

Gdy w roku 1432 podniósł król Władysław Jagiełło wieś Łódź do godności miasta, poczęły powstawać domy osady miejskiej na zachód od zabudowań wsi Łódzia, w tym miejscu, gdzie dziś znajduje się plac Kościelny i okoliczne ulice. Niedługo po powstaniu miasteczka, w wieku XVI-tym, poczęto osadę wiejską dla odróżnienia od miasta nazywać Starą Wsią i nazwa ta utrzymała się do czasu, gdy w wieku 18 i 19 wieś i miasto zbliżyły się do siebie swymi zabudowaniami i wreszcie zwały się ze sobą.

Miasteczko Łódź rozbudowało się w następujący sposób:

W okolicy dzisiejszego Starego Rynku i placu Kościelnego rozciągał się obszerny rynek miasteczka. Od południa był ten rynek odgradzony dużym stawem, przez który przeznaczony był most, wiodący na trakt piotrkowski. Oprócz trak-

tu piotrkowskiego wybiegały z rynku jeszcze inne drogi i ulice. Najważniejszym był trakt czyli gościniec zgiersko-łęczycycki, który szedł mniej więcej linią dzisiejszej ulicy Łągowieckiej. Natomiast dzisiejsza ulica Zgierska powstała dopiero w 19 wieku i nazywała się początkowo ulicą Cygańską. Na zachód rynku ciągnęła się ulica Drewnowska, wywodząca swoją nazwę od słynnego rodu Drewnowiczów, który dostarczył Łodzi od 17 wieku niejednego burmistrza i rajcę miejskiego. Drugą ulicę przy zachodniej ścianie rynku stanowiła ul. Podrzeczna, zwana wtedy również Nadrzeczna, gdyż znajdowała się nad rzeczką Łódka. W 19 wieku, gdy ustanowiono w Łodzi rewir żydowski, zaczęto tę ulicę nazywać ulicą Żydowską. Bardzo wiele nazw posiadała również wybiegająca ze wschodniej strony rynku uliczka wiodąca do Wolborza i dlatego zwana ulicą Wolborską. Ale oprócz tego tę samą uliczkę nazywano jeszcze ulicą Dworską, gdyż wiodła do dworu, ulicą Starowiejską, bo wtedy biegła droga do Starej Wsi, Nadstawną, gdyż leżała nad Stawem i wreszcie Ostoyską od nazwy zamieszkałej tam znanej rodziny mieszczkańskiej.

Łódź liczyła wtedy 90 domów. Lecz do roku 1793 liczba domów spadła do 44. Były to drewniane domki partelowo, posiadające zazwyczaj jedną izbę i kuchnię, niektóre domki na rynku posiadały też „kramnice” (lokal sklepowy). Jak stwierdzają księgi radzieckie było bardzo dużo „zgnitych domów”. Niekiedy zmuszała mieszkańców do odnowienia domów energiczna postawa władz lub . . . pożar. Tak np. w roku 1572 pożar zniszczył większą część domów w miasteczku, ale nowe, które pobudowano, były równie lichy jak poprzednie, w roku zaś 1652 została cała ludność zmuszona do remontu domów. Niemal każdy dom miał stodołę i stajnię, gdyż ludność mimo szumnej nazwy miasta, jaką się Łódź szczyliła, zajmowała się głównie rolnictwem. Stodoły i stajnie budował każdy jak mu się żywnie podobało, dopiero później gdy ludność przybierać zaczęła coraz bardziej miejski charakter, wyparto rolników w przeważnej części ku zachodniej stronie miasta i tam pozwolono im budować stodoły jedynie na tyłach domostw. W ten sposób na tyłach domów, zwróconych frontem do rynku, ciągnął się sznur stodoł i dlatego ulica, która z czasem powstała w tym miejscu została nazwana ulicą Stodolnianą.

Poza małymi i brzydkimi domkami mieszkalnymi, stajniami i innymi zabudowaniami gospodarskimi posiadała Łódź bardzo mało ozdobnych i reprezentacyjnych budynków. Przy dzisiejszej ulicy Lutomierskiej, w okolicy zwanej wtedy „na Górkach” mieścił się drewniany kościółek, a przy nim skromny budynek szkolny. Na rynku wzniesli mieszczanie ratusz z jatkami i sklepami, oraz „wieżycę cudną”. Miasteczko posiadało również „taras” czyli więzienie miejskie, lecz niewiadomo w jakim miejscu się ono znajdowało. Oprócz tego w miasteczku i jego najbliższej okolicy znajdowało się aż 5 młynów, a mianowicie: młyn Grobelny przy Stawie, młyn Lamus nad dopływem Jasieni (w okolicy dzisiejszej ulicy Emilji, niedaleko rogu ul. Bocznej), młyn Księży względnie Plebański (na rogu dzis. ul. Miljonowej i Słowiańskiej), i młyn Piła względnie Kulam (przy dzisiejszej Piotrkowskiej, między Czerwoną a Napiórkowskiego, po stronie nieparzystej.) Wielka ilość młynów w Łodzi wskazuje dobitnie na to, że mieszkańcy do końca 18 wieku zajmowali się głównie rolnictwem.

Tego samego dowodzi zresztą również statystyka zajęć mieszkańców. W roku 1566 skonstatowano w Łodzi największą ilość rzemieślników, bo aż 26. Najczęściej liczba rzemieślników nie dosięgała nawet dwudziestki. Reszta

Prywatne Pogotowie Lekarskie

Łódź, Zielona 6.

SZYBKA POMOC

we wszystkich specjalnościach. Pogotowie akuszeryjno-ginekologiczne.

PRZEWÓZ CHORYCH.

TEL. 12-333

mieszkańców stanowiła ludność rolnicza, gdyż stanu kupaieckiego własnego Łódź nie posiadała. Na targi łódzkie zjeżdżali zazwyczaj kupcy z okolicznych miasteczek np. Żydzki z Lutomińska. Należy ponadto zauważyć, że i rzemieślnicy łódzcy stanowili element prawie wyłącznie rolniczy, gdyż rzemiosłem zajmowali się przygodnie, niejako w przerwach między zajęciami rolniczymi. Natomiast z dużym zamiłowaniem oddawała się część mieszczan łódzkich piwowarstwu i gorzelnictwu, ciągnąc z tych zajęć znaczne zyski. Monopolu tej intratnej produkcji strzegli Łodzianie bardzo zazdrośnie: w mieście obowiązywał zakaz przywozu obcego piwa i gorzałki lub handlowania niemi. Dochody z tego źródła były poważne z powodu znacznej konsumpcji. Tak np. donoszą źródła, że na jednej stypie w 1695 roku wypito około 40 garncy piwa i pół garnea wódki, zaś na zebraniu pospólstwa w jednym z lat wcześniejszych skonsurowano około 60 garncy piwa. Zajmowali się też mieszczanie łódzcy nieco gospodarką rybną, którą uprawiano w Łodzi na trzech stawach, na których nawet podobno „pstrągi bywały”.

Ludność Łodzi rolniczej była nieliczna. Wynosiła ona w końcu 15 wieku około 175 dusz, w czasie największego rozkwitu w końcu 16 stulecia doszła do 650 osób, zaś u schyłku 18 wieku spadła do 190 głów.

W takich to ciasnych ramach pędził swój ograniczony, sielski żywot tyk łódzki do końca 18 wieku.

Dr. F. Friedmann.

KOMUNIKATY.

Zarząd Centralnego Stow. Właśc. Nieruch., Piotrkowska 46, w związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia r. b. nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego, który wprowadza poważne zmiany w dotychczasowej procedurze sądowej, celem uniknięcia wytoczenia spraw, zarówno co do formy, jak i treści mogących nie odpowiadać wymaganiom prawnym, przypomina PP. Członkom, że we wszelkich tego rodzaju sprawach winni się zwracać do stałych radców Stowarzyszenia

adw. Aleksandra Fajłłowicza
zam. przy ul. Sienkiewicza 6.

i adw. Tadeusza Lipińskiego
zam. przy ul. 11 Listopada 5.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, Piotrkowska 46, podaje do wiadomości PP. Członków, że sekretarz Zarządu p. O. Friese przyjmuje interesantów codziennie:

w sprawach Stowarzyszenia od godz. 11—1 pp.
w sprawach Łódzkiego Głosu Obywatelskiego
od godz. 5—6 pp.

Główny Zarząd stowarzyszeń właścicieli nieruchomości przedmieść m. Łodzi

podaje do wiadomości, że siedziby głównego zarządu i oddziałów mieszczą się w następujących punktach miasta:

Główny Zarząd — Napiórkowskiego 58, tel. 225-48,

Oddział Zarzew — tamże,

Gddział Chojny — Rzgowska 48/50,

Oddział Rokicie — Kałna 24,

Oddział Kilińskiego — Gazowa 5,

Gddział Widzew — Kijowska 9.

Konie na gumowych obcasach.

Utrzymanie w porządku jezdni asfaltowanej przy ulicy Piotrkowskiej, przysparza zarówno Magistratowi jakoteż właścicielom pojazdów konnych wiele kłopotów, albowiem konie kute podkowami, zaopatrzonemi w ostre hacele, niszczą jezdnię, przyczyniając się do powstania wybojów, z drugiej zaś strony konie ślizgając się na gładkim asfalcie, tracą równowagę w szybkim biegu, padają i kaleczą się.

Należałoby więc kucie koni uskutecznić w ten sposób, by usuwając braki powyższe, mieć zarazem na uwadze, że łwia część ulic naszych pokryta jest nadzwyczaj szkodliwemi dla kopyt końskich t. zw. kociełmi łbami.

Z tych względów lecznica dla zwierząt lek. wet. Warriokoffa przystąpiła do kucia koni podkowami, zaopatrzonemi w gumową podkładkę.

Doświadczenia, poczynione przez lecznicę dla zwierząt na przeszło pięćdziesięciu koniach, okutych w powyższy sposób od kilku miesięcy, dały wyniki bardzo dodatnie zarówno w porze letniej jak i zimowej. Poza to kucie takie wywiera dodatni wpływ na schorzenia kopyt koni jak sztenngle, szczeliny kopytowe i inne wady tak częste, niestety, w Łodzi wskutek złych bruków.

Prywatne Pogotowie Lekarskie.

W ciągu blisko dwuletniej działalności swej na terenie Łodzi P. P. L. zjednało sobie powszechne zaufanie i stało się instytucją niezbędną, bo zabezpieczającą jedną z najpilniejszych potrzeb wielkiego miasta.

Pomimo, że telefon **12-333** jest już dość popularny P. P. L. chcąc ułatwić ludności szybkie odnalezienie tego numeru w razie nagłego wypadku, przystępuje obecnie do rozmieszczania małych ozdobnych plakacików w bramach domów.

Prosimy PP. Właścicieli nieruchomości o paparcie akcji propagandowej tej tak ważnej dla społeczeństwa naszego instytucji.



Spółdzielczy Bank Kredytowy

Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi

Piotrkowska 39 spółdz. z ogr. odpowiedzialnością Telefon 187-81



Udziela kredytów krótkoterminowych
Pp Właścicielom nieruchomości miejskich na kaucje, raty, spłaty wierzycieli i t. p. celem otrzymania pożyczek Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Opłaca kupony i wylosow. listy zastawne
Towarzystw Kredytowych m. Łodzi, Warszawy oraz miast prowincjonalnych.

Kupuje i sprzedaje czeki w walutach obcych na wszystkie miejscowości zagraniczne.

Załatwia kupno i sprzedaż akcji i papierów procentowych i finansuje pożyczki Tow. Kredytowego m. Łodzi.

Udziela fachowych porad przy zaciąganiu pożyczek Tow. **[redyt. bezpłatnie.**

Przyjmuje oszczędności na książeczki wkładowe.

Informacje i wiadomości bieżące.

Państwowy i komunalny podatek od nieruchomości za IV-ty kwartał 1932 roku.

Państwowy i komunalny podatek od nieruchomości za IV kwartał 1932 r. płatny jest do dnia 14 marca r. b. bez doliczenia odsetek za zwłokę.

Podatek od lokali i od placów niezabudowanych za I-szy kwartał 1933 roku.

W tym samym terminie t. j. do dnia 14 marca r. b. włącznie płatny jest bez doliczenia odsetek zwłoki podatek od lokali i podatek od placów niezabudowanych za I kwartał 1933 roku.

Podatek dochodowy.

Stosownie do rozporządzenia Ministra Skarbu w roku bieżącym, wzorem lat ubiegłych, termin składania zeznań o dochodzie za rok 1932, ustalony ustawowo na 1 marca, został przedłużony do 1 maja r. b.

Z Towarzystwa Kredytowego.

W związku z obniżeniem oprocentowania pożyczek długoterminowych i listów zastawnych oraz nadziejami na konwersję zaległości, ruch pożyczkowy w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi w styczniu r. b. był minimalny. Żadne pożyczki nie były zażądane ani wypłacone, a spłacono tylko 5 procentowych pożyczek na sumę zł. 4900.

W biurze Towarzystwa panuje jednak ostatnio ożywiony ruch w związku z wydawaniem legitymacyj członkowskich, bez których nikt nie będzie dopuszczony do udziału w Ogólnym Zebraniu, którego termin już został wyznaczony. Dotychczas odebrano około 300 legitymacyj.

W sprawie konwersji złożono szereg podań na ogólną sumę zaległości około 350 000 zł.

Grupa członków Towarzystwa Kredytowego, których nieruchomości wystawione zostały na licytację, wniosła podanie do Dyrekcji o wstrzymanie licytacji ze względu na możliwość skonwertowania zaległości. Dyrekcja oświadczyła, że sprawy będą traktowane indywidualnie.

Ruina właścicieli nieruchomości.

W jakim stanie obecnie się znajduje własność nieruchomości, o tem najlepiej świadczy fakt masowego wystawiania domów na licytację. Otóż w ostatnim numerze Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego opublikowano 26 ogłoszeń komorników sądu grodzkiego o sprzedaży nieruchomości i publicznych licytacjach. W niektórych obwieszczeniach wymienia się po kilka domów.

Okólnik, mający zapobiec niesprawiedliwym wymiarom podatków.

Wobec tego, że urzędy skarbowe ostatnio wymierzały płatnikom podatek dochodowy lub obrotowy podług wymiaru za rok poprzedni lub w kwocie wyższej, przyczem wymiary te nie były należycie uzasadnione materialem faktycznym Minister Skarbu wydał okólnik, w którym poleca prezesom izb skarbowych wydanie zarządzenia, aby kierownicy urzędów zwracali specjalną uwagę na należyte ujęcie osiągniętych przez płatników obrotów i dochodów, tak, aby w każdym wypadku wymiary były uzasadnione bądź to otrzymanymi informacjami, bądź też, z braku tych informacji, opiniami rzeczoznawców, powołanych z pośród fachowców i osób dających rękojmię uczciwej oceny.

Skład opałowy — Skład opałowy

E. NEUGEBAUER

(dawn **Bolesław Neugebauer**) —

Łódź, ul. Rokicińska Nr. 28, plac Nr. 3

Telefon 144-39.

poleca: **węgiel** pierwszorzędnej jakości z głębokich kopalń, **koks** kowalski i do centralnych ogrzewań, tak również **drzewo** sosnowe, dębowe w szczapach i rąbance. —

Rozporządzenie wykonawcze w sprawie długoterminowych kredytów.

Ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych (Dz. U. Nr. 7 poz. 48), zawierające szereg przepisów, dotyczących ustalenia okresów amortyzacyjnych dla różnego rodzaju zobowiązań długoterminowych.

Dla właścicieli nieruchomości miejskich najważniejszy jest § 3, który przewiduje,

że okres umorzenia wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne towarzystw kredytowych miejskich ustala się na lat trzydzieści sześć, przyczem przez pierwsze trzy lata tego okresu wstrzymują się spłatę kapitału tych wierzytelności.

W związku z tem dla wszystkich pożyczek, których dotyczy obniżka oprocentowania, rozpoczyna się od 1 stycznia r. b. nowy okres amortyzacyjny, trwający 36 lat, przyczem pierwsze trzy lata będą wolne od spłat amortyzacyjnych i na kapitał zasobowy.

Budżet miasta na rok 1933/34.

Uchwalony przez Radę Miejską budżet administracyjny na rok 1933/34 zamyka się w dochodach zwyczajnych sumą złotych 23 840 229, zaś w wydatkach — złotych 23 186 868.

Przyłączenie do sieci kanalizacyjnej.

W tej sprawie przedstawiciele stowarzyszeń właścicieli nieruchomości interwenjowali u pp. wicewojewody i starosty grodzkiego. Niezależnie od tego odbyło się w centralnym stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości specjalne posiedzenie z udziałem przedstawicieli istniejących na terenie miasta Łodzi stowarzyszeń, na które zaproszono kilku instalatorów kanalizacyjnych. Omawiana była sprawa złagodzenia przymusu kanalizacyjnego przez wyjednanie od Magistratu zezwoleń na etapowe przyłączenie.

W wyniku odbytej konferencji instalatorzy kanalizacyjno-wodociągowi wyrazili zasadniczo swoją zgodę co do złagodzenia przez Magistrat metody przymusu przyłączeń kanalizacyjnych i poczynienia w tym kierunku starań w Wydziale Kanalizacji i Wodociągów.

W sprawie sadzenia drzew.

Wobec tego, że niejednokrotnie zdarzają się wypadki sadzenia drzew przez właścicieli nieruchomości na ulicach przed swymi posesjami, często na ulicach nieuregulowanych, o wąskich chodnikach, przyczem drzewka są sadzone nieprawidłowo, w nieodpowiednich odległościach i t. d. co chybienia celu, ponieważ ulice powinny być zadrzewnione jednolicie i prawidłowo — Wydział Plantacji Miejskich podaje do wiadomości zainteresowanych, że akcja zadrzewniania ulic i placów miejskich należy wyłącznie do Zarządu miasta a sadzenie drzew przez osoby prywatne na ulicach ze względów zasadniczych jest niedozwolone.

Sprawozdanie finansowe P. K. O.

Ze sprawozdania Pocztovej Kasy Oszczędności za rok 1932 wynika, że kapitały oszczędnościowe wzrosły w tym roku w P. K. O. o 115,4 milj. zł. Przyrost ten jest o 34,5 milj. zł. czyli o 43 proc. większy, aniżeli przyrost w r. 1931. Ogólny stan wkładów oszczędnościowych w końcu roku sprawozdawczego wynosił 444,8 milj. zł., a łącznie z wkładami czekowymi — 622,8 milj. zł.

W roku 1932 przybyło do P. K. O. 274 833 nowych wkładców. Czysty przyrost liczby nowootwartych książeczek P. K. O., po uwzględnieniu książeczek zlikwidowanych, wynosił w 1932 roku — 195 534 książeczki.

Bilans swój za r. 1932 zamyka P. K. O. nadwyżką w kwocie 5 milj. zł.

Klucze od bram.

Kom. rządu m. Warszawy opracował przepisy o otwieraniu bram, przewidujące możliwość posiadania kluczy przez lokatorów.

Dozorcy domowi, obawiając się zmniejszenia przez to swoich dochodów, zgłosili przeciwko temu protest.

W kraju i poza krajem.

Eksmisje w Warszawie.

Zarząd wydziału opieki społecznej magistratu m. Warszawy w ostatnich latach umieścił w miejskich schroniskach dla bezdomnych 1,136 rodzin, złożonych z 4,884 osób, eksmitowanych z różnych powodów z mieszkań. W tej liczbie było 626 rodzin eksmitowanych za niepłacenie komornego, 304 rodziny eksmitowano z zagrożonych domów, 79 rodzin z mieszkań służbowych, 24 rodzin z powodu złych warunków mieszkaniowych i 103 z różnych powodów.

Eksmitowani za niepłacenie komornego stanowią 57,8 proc., a z zagrożonych budynków 26,7 proc.

Oszczędności w magistracie m. Warszawy.

Oprócz wniosków w sprawie oszczędności w wydziałach technicznym oraz oświaty i kultury, które obejmują łącznie 622 300 zł., przewodniczący komisji oszczędnościowej dla m. stoł. Warszawy, inż. J. Drecki zawiadomił prezydenta miasta, że złożył p. ministrowi spraw wewnętrznych wniosek o zredukowanie dodatków za czynność pracowników miejskich w godzinach pozabiurowych o 400 tysięcy złotych rocznie oraz niektórych ryczałtów na przejazdy.

Oszczędności te idą m. in. w kierunku wydatnego obniżenia (o 50 proc.) dodatków dla osób, od których wymaga się specjalnych uzdolnień zawodowych, obniżenia o 20 proc. ogólnej sumy dodatków dla pracowników na kierowniczych stanowiskach, jak członków magistratu, naczelników wydziałów, ich zastępców, kierowników sekcji, oraz obniżenia dodatków i ryczałtów na koszty przejazdów członków magistratu o 20 proc.

Ogółem zaproponowane dotychczas przez komisję oszczędności w budżecie na r. 1933/34 wynoszą 1 672 880 złotych.

Jak miasta gospodarują.

W Warszawie, jak wiadomo, istnieje piekarnia miejska. Jest to przedsiębiorstwo deficytowe. Przewidywany w roku budżetowym 1933/34 deficyt sięga 524 000 złotych.

Nie czyń drugiemu, co tobie niemiło.

Jak wiadomo, Magistrat m. Warszawy umieszcza bezdomnych w specjalnych osiedlach miejskich, przy czym mieszkańcy tych osiedli obowiązani są płacić czynsz według stawki, ustalonej przez Magistrat. Jednak pomimo niskich stawek, fakty niepłacenia komornego są bardzo częste. W tych wypadkach pokrywa należność wydział opieki społecznej, uznając, że musi nieść pomoc ubogim także w zakresie zabezpieczenia dachu nad głową.

Uderza tu różnica w traktowaniu przez Magistrat m. Warszawy spraw we własnych domach i w domach prywatnych właścicieli.

Dlaczegoż to nie miałyby opieka społeczna płacić komornego za niewypłacalnych lokatorów w domach prywatnych, skoro czyni to w domach miejskich?

Coraz więcej próżnych mieszkań.

W związku z kryzysem gospodarczym i pogarszającą się stale koniunkturą gospodarczą popyt na mieszkania we wszystkich miastach w Polsce znacznie się zmniejszył i wszędzie liczba próżnych mieszkań i lokali ostatnio stale wzrasta.

Zjawisko to obserwować się daje w różnym nasileniu, zależnie od stanu ekonomicznego danego miasta i sytuacji materialnej dotkniętej kryzysem ludności. Tak np. w Wilnie zauważyć można próżnostanie paru tysięcy mieszkań. To samo zjawisko powtarza się w małych miasteczkach Pomorza, Poznańskiego i Małopolski.

Nawet w Warszawie, gdzie o mieszkanie zawsze było bardzo trudno, teraz podaż wolnych mieszkań znacznie przewyższa popyt, o czym przekonać się można, przeglądając ogłoszenia o mieszkaniach w prasie stołecznej.

Gęstość zaludnienia w Warszawie.

Zagęszczenie ludności w Warszawie w porównaniu do innych miast zagranicznych daje największą przeciętną liczbę mieszkańców na dom. W Londynie na dom przypada 7,8 mieszkańca, w Brukseli — 8,9, w Nowym Jorku — 20,4, w Paryżu — 3,8, w Wiedniu — 50,8, w Berlinie — 75,9, w Warszawie — 86.

Typem domu mieszkalnego w Warszawie jest kamienica czynszowa, t. zw. koszarowa, ze wszystkich stron zabudowana oficynami.

Liczba domów z ogródkami jest minimalna. Dopiero ostatnio Warszawa zaczęła się budować w sposób nowoczesny.

Skutek podwyższenia podatków.

Wobec wejścia w Czechosłowacji w życie nowego prawa, dotyczącego się samochodów i podwyższającego od nich podatek, do dyrekcji policji w Pradze zgłosiło się ogółem 6890 osób, wyrzekających się dalszego posiadania samochodów i motocykli.

Ponieważ zaś w Pradze istnieje ogółem 15 000 samochodów i motocykli, liczba ich zmniejszy się tam o 45 proc.

Takie są zwykle skutki podwyższenia podatków. Ile u nas sama tylko poczta straciła przez podwyższenie opłat pocztowych!

Sprawy własności nieruchomości w Niemczech.

Co mówią właściele nieruchomości o nowym rządzie.

W gabinecie Hitlera kierownikiem polityki gospodarczej Rzeszy jest dr. Hugenberg. W związku z tem Grundeigentum, organ właścicieli nieruchomości w Berlinie, stwierdza, że od roku 1918 poraz pierwszy na czele polityki gospodarczej Niemiec stoi człowiek, popierający całkowicie postulaty właścicieli nieruchomości.

Również Zeitschrift für den österr. Hausbesitz wyraża zadowolenie z powodu zmiany gabinetu i spodziewa się, że obecnie w krótkim czasie nastąpi całkowita likwidacja gospodarki przymusowej i obniżenie podatków od nieruchomości, dzięki czemu wprowadzi się gospodarkę mieszkaniową na normalne tory.

Polityka gruntowa Berlina.

Magistrat m. Berlina kontynuując swoją politykę powiększania terenów miasta w celu utworzenia t. zw. „Wielkiego Berlina”, stale przyłącza do miasta dalsze gminy i zakupuje nowe obszary. W ostatnich latach przyłączono do Berlina 100 gmin i zakupiono duże obszary lasów w odległości 100 kilometrów od miasta.

Oczywiście, że polityka taka doprowadzić musi w rezultacie do ruiny finansowej miasta.

Przyspieszony tryb dla spraw komornianych.

Z powodu kryzysu gospodarczego w Niemczech coraz trudniej inkasuje się komorne, i zaległości z tego tytułu w ostatnim czasie stale wzrastają.

Ponieważ właściciele nieruchomości ponoszą w związku z tem znaczne straty, nie mogąc w ciągu dłuższego okresu odzyskać swoich należności, organizacje własności nieruchomości w Prusach wystąpiły do rządu z projektem, aby sprawy komorniane i o eksmisję, wytaczane przed sądami, załatwiane były w specjalnie w tym celu wprowadzonym przyspieszonym trybie.

Wniosek komunistów w sprawie mieszkaniowej.

Fracja komunistyczna w parlamencie Rzeszy zgłosiła wniosek, w którym żąda natychmiastowego obniżenia czynszu komornianego do 75 proc. ceny przedwojennej. Jednocześnie komuniści domagają się wstrzymania eksmisji lokatorów zatrudnionych, zniesienia podatku od nieruchomości na korzyść lokatorów i przywrócenia ochronnego ustawodawstwa mieszkaniowego w formie uchwalonej dwanaście lat temu. Dalej żądają wnioskodawcy zupełnego zwolnienia bezrobotnych i robotników sezonowych od płacenia komornego.

BIBLIOTEKA

PRZY CENTRALNEM STOWARZYSZENIU
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI
46 PIOTRKOWSKA 46

**ZAWIERA ARCYDZIEŁA NAJNOWSZEJ
LITERATURY POLSKIEJ I OBCEJ.**

Biblioteka czynna jest codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 3^{1/2} do 5^{1/2} po południu, we wtorki i soboty od 11 do 1 po południu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI 1 ZŁ.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi w myśl art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) podaje do publicznej wiadomości, że na mocy art. 9 p. d i art. 21 p. a powołanego wyżej rozporządzenia przystąpił do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania części miasta, położonej między ulicami: Przejazd, Piotrkowska, Nawrot i Sienkiewicza.

Z projektem wzmiankowanego planu interesowani mogą zaznajamiać się w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności Nr. pol. 14 — pok. 47) w terminie od dnia 3 marca 1933 roku do dnia 3 kwietnia 1933 roku w godzinach od 13-ej do 15-ej z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. W terminie zaś od dnia 4 kwietnia 1933 roku do dnia 18 kwietnia 1933 roku mogą interesowani zgłaszać wnioski do Magistratu m. Łodzi w sprawie tegoż planu.

Łódź, dnia 20 lutego 1933 roku.

Magistrat m. Łodzi.

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

Właśc.: E. Bauer i A. Weidmann

Łódź, Kilińskiego Nr. 121, telefon 218-20.

WYKONYWA SZYBKO, DOKŁADNIE I PO CENACH
ZNACZNIE OBNIŻONYCH

**Wszelkie odlewy z szarego żelaza pod-
ług własnych lub nadesłanych modeli
i rysunków, oraz wszelką mechaniczną
obróbkę metali.**

SPECJALNE DRUKI —

upomnienia dla lokatorów o zapłaceniu

OPLATY KANALIZACYJNEJ

są do nabycia w Centr. Stow. Właściciele
Nieruchom. m. Łodzi, Piotrkowska 46.

Franciszek Wagner i S=ka

**Fabryka Ogrzewań Centralnych, Wodociągów i Kanalizacji
Wytwórnia Tlenu**

ŁÓDŹ, UL. ŻEROMSKIEGO № 94, TELEFON 198-29.

Wykonuje: Ogrzewania centralne wszelkich systemów dla domów mieszkalnych, fabryk, teatrów, szkół, szpitali, oranżerii etc. — Wodociągi i kanalizacje dla domów, fabryk etc. — Urządzenia hydrantowo-przeciwpożarowe. — Przewody rurowe do kotłów i maszyn dla wysokiego ciśnienia i przegrzanej pary. — Masowa fabrykacja kute-żelaznych rur żebrowych i nagrzewnic paropowietrznych.

WYTWORNIA TLENU POLECA:

Tlen techniczny i medyczny i wszelkie materiały i przyrządy w zakres autogenowego spawania wchodzące.—

Łódzkie Przedsiębiorstwo Asenizacyjne

przyjmuje gruntowne czyszczenie dołów ustępowych, biologicznych filtrów, wymycie szlaki i t. p. a także zwózkę smieci, gruzu i dostawę piasku

H. Goldberg

WIERZBOWA 6. — Telefon 101-24.

Ku uwadze Panów
Właścicieli Nieruchomości!

BIURO POWIERNICZE

„UNIVERSATOR”

ul. Moniuszki 3, 1 piętro, front, tel. 190-09,

wykonywa wszelkie czynności w zakres POWIERNICTWA wchodzące, między innymi przyjmuje administrację domów, prowadząc takową **tanio, oszczędnie i fachowo.**

Dział mieszkaniowy przy biurze powierniczym przyjmuje zgłoszenia o wolnych mieszkaniach i lokalach od właścicieli nieruchomości bez żadnej opłaty.

Ku uwadze Panów
Właścicieli Nieruchomości!

Ważne dla PP. Właścicieli Nieruchomości!

Zakład Blacharsko-Budowlany

Ważne dla PP. Właścicieli Nieruchomości!

„B-CIA HIRSZ” DAWN. RAFAŁ HIRSZ

Łódź, Gdańska 68, telefon 154-50

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące, to jest: krycie i reperację dachów blachą, tekturą smołowcową i smarowanie smołą gazową, zakładanie i reperację gzymsów, rynien i rur. — ZA DOBRÓC WYKONANIA ROBOTY GWARANTUJEMY. — CENY PRZYSTĘPNE. — Dla członków Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości 10% rabatu. —

AUTO-ASENIZACJA „HYGIENA”

Łódź, Skwerowa 3, telefon 247-29 — Garaże ul. Wierzbowa 6, telefon 101-24.

przyjmuje zamówienia na wywózkę nieczystości z dołów biologicznych i filtrów za pomocą specjalnych samochodów, zaopatrzonych w hermetyczne zbiorniki. Czyści filtry, szlakę i t. p. — Wszelkich informacji udziela Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, ul. Piotrkowska 46, które również przyjmuje zamówienia.

MOTORY

elektryczne wszelkiego rodzaju nowe i używane, elektropompy do studni i filtrów.

Najtańsze źródło, — sprzedaż, kupno, zamiana, wypożyczanie.

WARSZTATY REPERACYJNE,

naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne, wypożyczanie motorów na czas naprawy na składzie części zapasowe — Instalacje siły i światła. — Żarówki oszczędne, dla klatek schodowych. Siatki, pewnie zabezpiecz. żarówki od kradzieży. Oliwa motorowa.

Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 210-00.

URZĘDNIK PAŃSTWOWY

poszukuje mieszkania

składającego się z 2-ch pokoi i kuchni
W ŚRÓDMIEŚCIU.

DWA POKOJE

Z KUCHNIĄ

i wygodami poszukiwane wprost od gospodarza
Zgłoszenia do administracji „Głosu” pod „L Z”